

Mali baśniopisarze



Projekt „Mali baśniopisarze”, który realizuję od kilkunastu lat, to prawdziwe wyzwanie dla dziesięciolatków. Kierowany jest tylko do uczniów chętnych, gdyż wymaga talentu literackiego, plastycznego, ogromnej wyobraźni i dużo wysiłku. Tym razem własną baśń napisało sześcioro dzieci z klasy IVA:

Maciej Bachłaj „Siedem życzeń Wojtusia”

Katarzyna Borecka „W Krainie Siedmiu Księżyców”

Magdalena Kempa „Historia czarnego kota”

Karolina Redas „W poszukiwaniu zaginionego Kropka”

Katarzyna Wiercińska „Tosia i koń”

Wojciech Żaczek „Trzy siostry”.

Wszyscy stworzyli piękne i mądre baśnie, wykonali do nich ilustracje i nadali im formę książeczki, projektując okładkę i szatę graficzną. Zadanie to wymagało od uczniów również umiejętności posługiwania się Wordem, gdyż baśnie musiały być w wersji komputerowej.

W drugim etapie projektu jego uczestnicy musieli pięknie przeczytać swoje baśnie koleżankom i kolegom z klasy oraz poddać się głosowaniu wymagającego jury. Uczniom IVA najbardziej spodobały się dwie baśnie: „Siedem życzeń Wojtusia” **Maćka Bachłaja** i „Tosia i koń” **Kasi Wiercińskiej**, natomiast autorką najpiękniejszej szaty graficznej została **Karolina Redas** za ilustracje do baśni „W poszukiwaniu zaginionego Kropka”. Wszyscy autorzy otrzymali gromkie i bardzo spontaniczne brawa, dużo komplementów oraz szóstki z języka polskiego. Ostateczna decyzja należy jednak do mnie, gdyż prace uczniów podlegają bardzo wymagającym kryteriom. Laureatką tegorocznego szkolnego konkursu literackiego została **Kasia Borecka**. Jej baśń „W Krainie Siedmiu Księżyców” zawiera wszystkie cechy gatunku, jest znakomicie napisana pod względem poprawności językowej, imponuje również bogactwem słownictwa. Najbardziej zachwycające są jednak przepiękne opisy postaci i przyrody, pełne barw oraz niezwykłych porównań:

„Aster stał i uśmiechał się, a służące ocierały łzy wzruszenia. Kiedy kobieta w końcu odsunęła się od niej, mogła się jej lepiej przyjrzeć. Była bardzo piękna, miała jasne skrzydła, zielone oczy i srebrzyste włosy. Król natomiast był posiadaczem błękitnych skrzydeł, długich, kędzierzawych włosów związanych w warkocz z tyłu głowy oraz gęstej brody w tym samym kolorze. Patrzył na dziewczynkę ciekawie oczami w kolorze lawendy...”

W trzecim etapie projektu wszyscy uczniowie zaprezentowali swoje baśnie kolegom z klas IIIA i IIIB, aby zachęcić młodsze dzieci nie tylko do czytania, ale i własnej twórczości. Pani Violetcie Wińskiej i Joli Bajor serdecznie dziękuję za umożliwienie czwartoklasistom takiej formy promocji ich talentów, a moim małym baśniopisarzom życzę połamania piór, wierząc, że ten sukces zmotywuje ich do dalszych prób literackich.

Autorka projektu

Barbara Początek